

PIOTR MATEUSZ WACH i ELIASZ NIEZGODA

SODOMA

REŻYSERIA: PIOTR MATEUSZ WACH

TEATR NOWY
PROXIMA

REPERTUAR

LISTOPAD | GRUDZIEŃ | STYCZEŃ

2025/2026

WWW.TEATRNOWY.COM.PL

REPERTUAR 2025 2026

LISTOPAD

07 PT 19:15 KORA. BOSKA
08 SB 19:15 KORA. BOSKA
09 ND 19:15 KORA. BOSKA
10 PN 19:15 KORA. BOSKA
11 WT 19:15 KORA. BOSKA

13 CZ 19:15 KRÓLOWA
14 PT 19:15 KRÓLOWA
15 SB 19:15 KRÓLOWA
16 ND 19:15 KRÓLOWA

18 WT 19:00 KONSTELACJE PRZEJŚCIA
czytanie w **PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI**
ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

19 ŚR 19:15 KORA. BOSKA
20 CZ 19:15 KORA. BOSKA

21 PT 16:00 NIEŚMIERTELNI AI
Mateusz Witczak
wykład w **PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI**
ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

21 PT 20:00 KORA. BOSKA
22 SB 19:15 KORA. BOSKA
23 ND 18:00 KORA. BOSKA

26 ŚR 18:00 NIEŚMIERTELNI AI
Ada Florentyna Pawlak
wykład w **PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI**
ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

27 CZ 17:00 OBIAD CZWARTKOWY
z profesorem **Zbigniewem Izdebskim**
PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI, ul. Krakowska 13

GRUDZIEŃ

05 PT 21:30 SODOMA **PREMIERA**
06 SB 19:15 SODOMA
07 ND 19:15 SODOMA
08 PN 19:15 SODOMA

09 WT 18:00 NIEŚMIERTELNI AI
Krzysztof Łoniewski
wykład w **PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI**
ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

10 ŚR 19:15 ŚWIĘTY RYSIEK ZE ŚLĄSKA

11 CZ 17:00 OBIAD CZWARTKOWY
z profesorem **Piotrem Chłostą**
PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI, ul. Krakowska 13

12 PT 18:00 NIEŚMIERTELNI AI
Magdalena Żuk
wykład w **PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI**
ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny

12 PT 19:15 ŚWIĘTY RYSIEK ZE ŚLĄSKA
13 SB 19:15 ŚWIĘTY RYSIEK ZE ŚLĄSKA
14 ND 19:15 ŚWIĘTY RYSIEK ZE ŚLĄSKA

16 WT 19:15 ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI
PREMIERA
17 ŚR 17:00 ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI
20:00 ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI

18 CZ 19:15 KRUCHOŚĆ WODORU.
DEMARCZYK
19 PT 19:15 KRUCHOŚĆ WODORU.
DEMARCZYK

21 ND 12:00 ŚWIĄTECZNE ŚNIADANIE
i 19. URODZINY TEATRU
PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI, ul. Krakowska 13

31 ŚR 20:00 SYLWESTER W PAŁACU
„PRZESADA JEST PIĘKNEM”
PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI, ul. Krakowska 13

STYCZEŃ

09 PT 19:15 SODOMA
10 SB 19:15 SODOMA
11 ND 19:15 SODOMA

15 CZ 17:00 OBIAD CZWARTKOWY
z profesorem **Stanisławem Sroką**
PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI, ul. Krakowska 13

17 SB 19:15 AMADEUSZ
18 ND 19:15 AMADEUSZ
19 PN 19:15 AMADEUSZ

22 CZ 19:15 KORA. BOSKA
23 PT 19:15 KORA. BOSKA
24 SB 19:15 KORA. BOSKA
25 ND 18:00 KORA. BOSKA
26 PN 19:15 KORA. BOSKA
27 WT 19:15 KORA. BOSKA

29 CZ 17:00 NIEŚMIERTELNI
Xavery Deskur
wykład w **PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI**
ul. Krakowska 13 | Wstęp wolny



foto: Michał Niedzielski

LIST DO WIDZÓW

Przekraczanie granic

Drodzy Widzowie,

Rozpoczynamy jesień od trzęsienia ziemi. W grudniu pierwsza nasza premiera tego sezonu. Z zaciekawieniem obserwuję próby, podglądam, podsłuchuję i nadziwić się nie mogę. Rozwiewam w głowie wątpliwości, nurtują mnie pytania o sensowność teatru barbarzyńskiego; ale ostatecznie zdaję sobie sprawę, że przychodzi nowe pokolenie, z nowym spojrzeniem na sztukę. Jest to pokolenie dla mnie odważne, bezkompromisowe i bezczelne. Takich też młodych twórców poszukujemy. Mimo, iż sami walczyli z teatralną patologią przemocy w szkołach teatralnych i teatrach, to ich artystyczne poszukiwania i inspiracje krążą na orbicie gniewu i zła. Brutalnego języka teatru uczył mnie mój wspaniały profesor Bogdan Hussakowski; to on podsunął mi literaturę Markiza de Sade; to on ponad 13 lat temu przygotował u nas znakomitą „Filozofię w buduarze”. A jednak czytając „Sodomę” Piotra Wacha nabierałem rumieńców wątpliwości i fascynacji. Scenariusz brutalny, a egzystencjalny; piękny, a wulgarny; przemocowy, a bardzo czuły. Spektakl kierowany jest tylko do widzów dorosłych, ponieważ zawiera sceny przemocy seksualnej. Nasza scena i nasz Teatr, jako jedyny w Krakowie, służyć powinien eksperymentom i tekstom niestandardowym, których nie da się zamknąć w schemacie akademickości. Dlatego, tym bardziej rozwiewam czarne wątpliwości wyczekując premiery roku. „Sodoma” jest częścią produkcyjną Festiwalu Boska Komedia, za co oczywiście jestem Bartoszowi Szydlowskiemu – dyrektorowi - wdzięczny. Przekraczanie granic, przełamywanie barier i dotykane tematów tabu było zawsze nieodłączną potrzebą ludzkości, ale tylko nieliczni mieli na to odwagę. Taką odwagę ma Piotr Wach, debiutujący młody reżyser. Takich osobowości potrzebuje polski teatr. I choć wiem, że żaden z kolegów dyrektorów teatru nie zgodziłby się na realizację takiego scenariusza, utwierdza mnie to tym bardziej w przekonaniu, że warto podejmować każde ryzyko. Sprawdźcie sami! Premiera już 5 grudnia.

W grudniu również świętujemy. Najpierw celebруем święta uroczystym jarmarkiem i śniadaniem, które odbędzie się po raz pierwszy w Pałacu Nieśmiertelności; następnie świętujemy przy stole Obiadów Czwartkowych celebrując życie wspólnie z wybitnymi profesorami; aż wreszcie świętujemy Nowy Rok, czyli Sylwester pod hasłem „Przesada jest pięknem” (Wiliam Blake). To te słowa witają was kiedy wchodzicie do Pałacu Nieśmiertelności przy Krakowskiej 13. Tego Sylwestra proponujemy z nami mocno przesadzić. Zapraszamy was również na niezwykle cykl spotkań „Nieśmiertelni” (których kuratorką jest Ada Florentyna Pawlak)- ze znakomitymi gośćmi, specjalistami AI, lekarzami, profesorami najnowszych technologii rozmawiać będziemy o Sztucznej Inteligencji, długowieczności, nieśmiertelności w gamingu i sztuce, utracie i wchłaniającym nas kosmosie. A w repertuarze jak zwykle same nasze hity „Kora. Boska”, „Królowa”, „Kruchość wodoru. Demarczyk”, „Święty Rysiek ze Śląska” i „Amadeusz”. Chciałbym też przywitać w zespole na powrót Dominika Nowaka, z którym zakładaliśmy 20 lat temu Teatr Nowy. Dominik po doświadczeniach budowania teatru w Słupsku wraca do Krakowa. Oddając państwu nasz nowy biuletyn, liczę na waszą przyjacielską obecność i emocjonalne uczestnictwo we wszystkich wydarzeniach.

Dyrektor
Piotr Sieklucki

ROZMOWA Z PIOTREM WACHEM, REŻYSEREM „SODOMY”

WARTO MIEĆ GRANICE

Piotr Sieklucki: Po co ci ta „Sodoma”? Nie można zadebiutować lżej?

Piotr Wach: Można, ale ja lubię na ostro. I myślę, że zdążyłem już przyzwyczaić część moich widzów do tego, że lubię na ostro. A Sodoma była mi potrzebna, żeby opowiedzieć o czymś co jest dla mnie ważne i o czymś co nie daje mi spokoju.

Co w pracy nad „Sodomą” było prawdziwym wyzwaniem?

Podjęcie decyzji CZY to opowiedzieć. A później JAK to zrobić.

Przełamujesz spektaklem niejedno tabu dotyczące seksualności, dokonujesz wręcz jakiegoś aktu barbarzyństwa i samogwałtu; czy widz, niekoniecznie mający twoją wrażliwość, zaczepność, tym bardziej doświadczenie, zrozumie? Co chciałbyś żeby poczuł? Z czym wyszedł? Czy może nie liczysz się z widzami?

Bardzo liczę się z widzami! Ale uważam, że coś niedobrego stało się w teatrze w ostatnich latach, twórcy zaczęli myśleć troskę o widza z parentyfikacją. Projektujemy na widzach własne lęki o to, że coś będzie dla nich za trudne, że czegoś nie przyjmą, że coś ich sturiggeruje „za bardzo”. Dla mnie ta nadopiekuńczość kastruje wyobraźnię i zamyka nas w jakimś gorszej poprawności - to jest prosta droga do cenzury! Uważam, że teatr powinien być przestrzenią spotykania się zarówno z tym co piękne, poruszające, wzniosłe jak i z tym co odmienne, inne, niewygodne. Z tym co być może nie należy do nas. Inaczej wszyscy będziemy dalej siedzieć w swoich bańkach. Moja „Sodoma” odsłania to, co dzieje się za zasłoniętymi oknami mieszkań współczesnych gejów. Nosimy w sobie wiele hipokryzji, pokazujemy światu swoją maskę „twojego miłego geja z sąsiedztwa” - segregujemy śmieci, płacimy podatki, chodzimy na parady równości, walczymy o związki partnerskie itp... Ale rzadko dzielimy się tym, jak zachodnio-liberalno-lewicowe wyzwoleń, aplikacje randkowe, dostęp do narkotyków i pornografia wpłynęły na naszą seksualność. Do świata hetero wysyłamy uśmiechnięty przekaz: „akceptujcie nas, jesteśmy tacy jak wy”. A wieczorem odpalamy Grindra i zabawa się zaczyna. Wtedy przestajemy być „tacy jak wy”.

Wracając jednak do pytania o widza - dla mnie teatr to takie miejsce, gdzie bezkarnie mogę patrzeć na drugiego człowieka. To taka usługa, po zakupie której mogę w zorganizowanych, sztucznych warunkach kogoś pokochać, znienawidzić, gapić się, z kimś się nie zgadzać albo właśnie zupełnie się zgadzać, pokibicować komuś, poczuć czyiś ból. Mogę pozwolić sobie na empatię albo wręcz przeciwnie - na chwilę stać się sadystą i czerpać przyjemność np. z bycia świadkiem czyjegoś przekroczenia. Teatr ma pobudzać w nas emocje, a nie zabezpieczać przed nimi.

Często pracujesz z nagością, to jest inna nagość niż przyzwyczaił nas w swoim teatrze Krystian Lupa czy Krzysztof Warlikowski, twoja nagość jest pornograficzna, obsceniczna, nazwę ją „analną”. Do czego jest ci ona potrzebna? W sensie artystycznym, metaforycznym, czy czysto zwierzęcym?

Tak jak powiedziałem wcześniej, teatr to miejsce gdzie możemy bezkarnie patrzeć na drugiego człowieka. Pozwólmy sobie więc na chwilę bezwstydu i patrzmy gdzie chcemy.



foto: Maciej Cymorek

Jeśli aktor jest nagi na scenie - uznaję, że pozwala nam na to. Myślę też, że nagość w moim teatrze jest bliska tej, którą prezentuje w swoich spektaklach Krystian Lupa. Do dziś pamiętam fenomenalny monolog Piotra Skiby o nagości w spektaklu „Factory 2”. Dla mnie - wtedy dziewiętnastolatka, który wyjechał z małej wsi żeby uczyć się aktorstwa w Krakowie to było doświadczenie elektryzujące, po części kataraktyczne. Słuchałem tego niekończącego się monologu, patrzyłem na jego penisa i płonąłem rumieńcem wstydu. Nie zgodzę się z tym, że nagość w moim teatrze jest pornograficzna. Pornografia według prawa to przedstawienie treści o charakterze seksualnym, mające na celu pobudzenie seksualne odbiorcy. Dużo bardziej pornograficzna może być seksowna bielizna i dobrze wyeksponowane ciało (miękkie światło, półcienie itp.) Wolę, żeby wyobraźnię widza pobudzało coś innego niż waniliowe soft porno na scenie. W moim teatrze nagość jest biologiczna. Jest ludzka. Jest po prostu.

Co nie zmienia faktu, że Sodoma chyba jednak będzie przedstawieniem pornograficznym...

Przed próbami przeprowadzasz castingi. Mówisz swoim aktorom w czym wezmą udział, z czym będą się mierzyć; mówisz im, że nagość w tym przypadku to podstawa.... A jednak w pracy nad „Sodomą” młody aktor odpadł, chyba nie jeden. Dlaczego? Jak przebiega twój proces pracy z aktorami, performerami?

Lubię kiedy zespół jest niejednorodny. Stąd casting. Szukałem osób, które odważnie wejdą w temat, które nie boją się pracy z performansem, nagością i transgresją. Ale też, zorganizowałem casting, bo to najprostsza droga żeby się dowiedzieć, kto chce pracować ze mną.

Myślę, że ten casting był bardzo ważnym momentem tego procesu. Jestem bardzo wdzięczny tym, którzy się na nim pojawili - nie tylko tym, którzy zostali wybrani. To był bardzo inspirujący warsztat wstępny, który pozwolił mi spojrzeć z trochę innej strony na „Sodomę” i potencjały tego świata.

W trakcie pracy odpadły dwie osoby: Ana Kuszarecka i Mikołaj Łukasiewicz, obie zrezygnowały po zapoznaniu się z tekstem spektaklu. Poinformowały mnie dlaczego rezygnują i przyjąłem te rezygnacje z otwartością. Wiem, że temat jest bardzo wymagający i zależało mi, żeby pracować z ludźmi, którzy mają pełną gotowość i ciekawość tego procesu. Natomiast dlaczego zrezygnowali - to pytanie trzeba zadać im, ja nie zamierzam się za nich wypowiadać.

Proces prób to dla mnie najciekawszy etap pracy. Wcześniej, kiedy pracowałem jako aktor lub performer, bardziej interesował mnie sam spektakl. Zawsze uważałem że prób było za dużo, były za długie i często niepotrzebne. Czekałem na moment konfrontacji dzieła z widzem.

Teraz będąc po drugiej stronie, potrzebuję prób, żeby zrozumieć świat jaki wspólnie kreujemy. Staram się dawać zaproszonym przeze mnie artystom możliwie dużo swobody i wolności w trakcie procesu. Ale ostatecznie to ja podejmuję decyzję o finalnym kształcie dzieła.

Scena to przestrzeń wolności - miejsce konwencji, gdzie nic nie jest „na prawdę”, więc w jakimś sensie wszystko staje się prawdziwe w tym jednym magicznym momencie „tu i teraz”.

Nie znoszę ściemy, dlatego tak dużo uwagi poświęcam obecności performerskiej. Nie interesuje mnie budowanie „postaci” w psychologicznym znaczeniu tego słowa - chcę patrzeć jak dany aktor / performer wyraża siebie w zaprojektowanych przez nas wspólnie warunkach. Dzięki temu wierzę, że spektakle pozostają żywe i mogą się rozwijać wraz z czasem trwania eksploatacji spektaklu.

Jaki teatr chciałbyś w przyszłości robić?

Autorski. Operujący rozpoznawalnym, wyrazistym językiem artystycznym. Chciałbym robić teatr, który będzie fascynował zarówno widzów, jak i ludzi którzy go tworzą. Chciałbym też mieć swój zespół.

Czego nienawidzisz w polskim teatrze? I za co go kochasz?

Nie znoszę obłudy, hipokryzji, pięknych i wzniosłych haseł, konkursów, przepychanek. A kocham za różnorodność, odwagę i społeczność. Co by o nas nie mówić, jesteśmy jednak wielką bandą ludzi o szaleńczej, dziecięcej pasji, z której robimy sposób na życie.

Nie boisz się „Sodomy”, że może przypieczętować postrzeganie ciebie, jako chłopaka od porno?

Przeżyłem już gorsze „łatki”.

Jesteś w pracy empatyczny? Czy teatr można robić na chillu, bez przemocy, krzyku, granic?

O to trzeba zapytać ludzi z którymi pracuję. Wg mnie tak, albo przynajmniej robię wszystko co mogę, żeby być empatycznym i „na chillu”. Boję się przemocy, też nie jestem osobą która używa krzyku - więc nie wyobrażam sobie, że można robić teatr w ten sposób. Granice są nam potrzebne - podobnie jak świadomość, że warto je mieć, że wiemy gdzie je mamy i że to jest ok je komunikować.

ROZMOWA Z JACKIEM PONIEDZIAŁKIEM

ŻYWIĘ SIĘ MŁODĄ KRWIĄ



foto: Krzysztof Marchlak

Piotr Sieklucki: Czym uwiódł cię Piotr Wach; młody, bezczelny, debiutujący Wach, któremu już w szkole teatralnej przyłożyli łatkę reżysera od porno?

Jacek Poniedziałek: Uwiódł mnie dokładnie tym, co wymieniał w swoim pytaniu: jest młody i bezczelny. Ale najważniejsza jest dla mnie jego odwaga w eksplorowaniu tego, co wciąż jest u nas w Polsce tabu, czyli transgresja w relacjach międzyludzkich. Dotyczy to zarówno sfery obyczajowej jak i całego naszego systemu wartości - z jednej strony opartego na dekalogu, z drugiej zaś na obowiązujących dziś zwłaszcza wśród ludzi wykształconych i aktywnie nadających ton dyskursu lewicowych hasłach poprawności politycznej, które krępują ekspresję i kastrują wolność wypowiedzi. Teatr służy czasem do zabawy, ale bliższy jest mi ten, który prowokuje, niepokoi, wsadza kij w mrowisko naszych nawyków myślowych, otwiera nowe pola tematyczne i jest oryginalny estetycznie. To wszystko odnajduję w krystalizującym się powoli, ale wyraźnie teatrze Piotrka Wacha. Podoba mi się też jego rozmach, bo on nie bierze jeńców.

Masz wielkie doświadczenie w pracy z reżyserami – od największych po najmniejszych, tych zaczynających, debiutujących. Potrafiś się jeszcze zadziwić? Jakie jest dla ciebie nowe pokolenie reżyserów?

Zadziwiam się, owszem, choć nie jest to oczywiste. Oczywiście lubię pracować i często pracuję z młodymi twórczyniami i twórcami, zwłaszcza w filmie. Reżyserska młodość budzi moją ciekawość, bo oni czytają inne lektury, słuchają innej muzyki, oglądają inne filmy niż moje pokolenie. Mówią nieco innym językiem, który też bardzo mnie inspiruje jako tłumacza współczesnej literatury teatralnej. To bardzo zdrowa i potrzebna wymiana perspektyw i spojrzeń. Cieszy mnie, że są ciekawi mojej perspektywy, że chcą korzystać z mojego doświadczenia i wiedzy, że inspiruje ich to, co lubię i co mi się podoba. Ja natomiast, by posłużyć się stwierdzeniem Jana Peszka z czasów mojej u niego nauki w szkole teatralnej, „żywię się młodą krwią”.

Czym się kierujesz przy podejmowaniu decyzji, czy wziąć w czymś udział? Dla młodego debiutującego Wacha, z pewnością twoja zgoda na udział w “Sodomie” była wyzwaniem. Praca z doświadczonym aktorem i z nazwiskiem, zawsze jest stresująca dla młodego. czym tutaj się kierowałeś?

Kieruję się zawsze tym samym, co w skrócie mogę znów nazwać ciekawością czyjegoś świata i mentalu. Najważniejsza jest jednak dla mnie warstwa literacka, czyli poziom tekstu, jego oryginalność, słuch na autentyczny dialog, jakość zawartej w nim myśli. Staram się unikać bełkotu, chaosu i intelektualnego niedbalstwa, braku refleksji, nadmiaru itp. Co do wyzwania, jakim jest praca ze mną, to sądzę, że Piotrek nie ma kompleksów i umie przedstawić swoje racje w sposób odważny i czytelny bez względu na to, komu coś komunikuje. Jest bardzo świadomym twórcą, a jego wiek nie ma tu nic do rzeczy. A jeśli ma, to tylko same zalety, o których mówiłem już wcześniej.

Czym jest dla ciebie “Sodoma”? Jak rozczytujesz scenariusz i jakiego spodziewasz się efektu?

„Sodoma” jest dla mnie niemal terapeutyczną sesją oczyszczania pamięci i sumienia ze złogów niezasłużonego poczucia winy. Jest brutalną wiwisekcją relacji nie tylko homoseksualnych i związanych z grupowym chemsexem, ale w ogóle między ludźmi, których łączy jakiś rodzaj zależności. Jest to tekst o strachu czy może raczej lęku przed samostanowieniem, samodzielnością, uwolnieniem się z tego, co nas krępuje nie tylko w związkach intymnych, ale i w pracy czy życiu społecznym, koleżeńskim, przyjacielskim i rodzinnym lub sąsiedzkim. Jest próbą przyjrzenia się mechanizmom uzależniania się i współuzależnienia. Ale jest też pieśnią afirmującą wspólnotę zabawy, nawet tak ekstremalnej jak w naszej historii, bo wszystko to, co się w niej odbywa, dzieje się za zgodą świadomie w niej uczestniczących, pełnoletnich ludzi. Nie ma tu pochwały bdsm-u czy seksu pod wpływem silnych stymulantów, lecz raczej prawda etapu. W różnych momentach życia robimy różne rzeczy, które w danej chwili wydają się nam dobre, potrzebne, wartościowe i ożywcze. Kiedy indziej wydaje nam się to już wyłącznie niebezpieczne i chore, prowadzące donikąd i stwarzające całą gamę problemów zdrowotnych i społecznych. Zatem jest etap zachwytu i afirmacji transgresji i jest też ten drugi - etap nabrania dystansu, ochłonięcia, uświadomienia sobie jak dalece niebezpieczne mogą być dla nas nasze parcia. Liczę na dialog w tych sprawach. Z widzami, krytyką, ze wszystkimi pokoleniami, z różnymi światopoglądami. Liczę na odtabuizowanie tego obszaru w naszym dyskursie.

O teatralnej przemocy w mediach było wiele. Czy my naprawdę jesteśmy patologiczną rodziną? Nie prowokuje tym pytaniem, ale zjadamy chyba swój ogon. Co nam więc wolno, a czego nie wolno? Podniesienie głosu jest już przemocą. Opowiesz się w tej sprawie? Pracujesz może ze studentami? Chciałbyś?

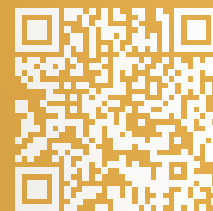
Pracowałem ze słuchaczami krakowskiej szkoły Lart Studio, studentami reżyserii Szkoły Filmowej w Katowicach i dyplomantami szkół teatralnych w Łodzi i Warszawie, gdzie wystawiałem ich spektakle dyplomowe. Nie mówię, że już mam dość i nie będę, ale nie mam na to czasu, może się to kiedyś zmienić.

O przemocy w teatrze powiedziano i napisano już tak wiele, że stojącym z boku może się wydawać, że jesteśmy wyjątkowo przemocowym środowiskiem. Nie zgadzam się z tym radykalnie. Owszem, zdarzają się takie przekroczenia, sam zostałem kiedyś oskarżony, ale patrząc na to z dystansu (minęło już parę lat), jest to dość naturalna, ale zarazem brutalna wersja konfliktu pokoleń. Ponieważ zaś nasze środowisko jest na tzw. świeczniku, ludność podnieca się czytając o tym, że się aktorzy wydarli na siebie, że reżyser molestował, że kolega poczęstował kolegę kuksańcem, że ktoś przyćpał a inny się uchlał. Ale poza tą niezdrową (ale rozumiałą) ciekawością, co tam się dzieje u naszych celebrytów, nic nadzwyczajnego tu nie ma. Takie rzeczy (nawet jeśli naganne) zdarzają się w każdym środowisku i należy je piętnować i wyciągać wnioski. Ale nie zgadzam się z opinią, że u nas są one jakoś szczególnie częste i szczególnie drastyczne. Zdarza się też bardzo często, że jakaś osoba lub grupa osób wykorzystuje hasła ruchu #metoo do rozgrywania nie merytorycznych wojen, do rozliczania się z kimś za swoje niepowodzenia i klęski. Zdarza się to równie często jak uzasadnione skargi i callouty. Teatr nie jest żadną patologiczną rodziną, choć oczywiście rozumiem potrzebę oczyszczania atmosfery w pracy i piętnowania chamstwa czy brutalności. Jesteśmy ludźmi i wszyscy mamy coś na sumieniu. Wiele osób wypowiadających się i piętnujących poszczególne zachowania nie ma czystego sumienia, więc proponuję im zamilknąć i zrobić rachunek sumienia!



Bicie Piany

rozmowy w wannie
by Prince Negatif



Bicie Piany
rozmowy w wannie
by Prince Negatif

BICIE PIANY

Rozmowy z wanny w Pałacu Nieśmiertelności

Bicie Piany to artystyczno-edukacyjny format rozmów wideo z przedstawicielami świata sztuki, nauki i kultury, realizowany w przestrzeni Pałacu Nieśmiertelności w Krakowie.

Każdy odcinek to performatywna rozmowa prowadzona przez **Prince'a Negatif**, alter ego **Łukasza Błazejewskiego**, w żółtej wannie wypełnionej pianą – miejscu intymnym, surrealistycznym i symbolicznym. Program łączy estetykę pop-artu z refleksją filozoficzną i humorem. To nie talk-show. To rytuał.

Makijaże zawdzięczamy **Agacie Haciuk**, a za kamerą i przy montażu **Michał Frankowski**.

Dotychczas w pianie gościli:

Papina McQueen – o ciele jako manifestcie i brokacie jako broni,

Krzysztof Marchlak – o fotografii, która staje się malarstwem,

Mateusz Zubik – o ciszy silniejszej niż dźwięk,

Piotr Mateusz Wach – o ciele, wstydzie i wolności.

Każda rozmowa to spotkanie z innym światem, zanurzenie w myśleniu i emocjach, które zwykle pozostają pod powierzchnią. Do końca roku ukażą się trzy nowe odcinki:

Elżbieta Schonfeld – założycielka legendarnej Café Młynek, opowiada o duchu krakowskiego Kazimierza, wspólnocie i muzyce kryształów,

Małgorzata Potocka – znana aktorka, o której rzadko mówi się w kontekście sztuk

plastycznych oraz **tajemniczy finał roku** – rozmowa z postacią, która nie boi się ironii ani ostrych metafor.

Nowe odcinki publikowane są na kanale YouTube Pałacu Nieśmiertelności.

Zanurz się. Myśl. Baw.

PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI | ul. Krakowska 13

PAŁACOWE OBIADY CZWARTKOWE

Obiady czwartkowe w Pałacu Nieśmiertelności przy ulicy Krakowskiej 13 to nie tylko spotkania przy stole z dobrym jedzeniem i winem, ale także pełne inspiracji wykłady wybitnych osobistości ze świata nauki, sztuki, medycyny, filozofii i religii. Podczas wspólnego obiadu uczestnicy rozmawiają na tematy nieśmiertelności ciała, duszy, umysłu ze specjalnie zaproszonym na tę okoliczność gościem. Obiady Czwartkowe nawiązują do słynnych posiedzeń organizowanych przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w XVIII wieku. Odbываły się one zazwyczaj w czwartki na Zamku Królewskim lub w Łazienkach, a brała udział w nich elita intelektualna i artystyczna tamtych czasów.

27 listopada godz. 17:00

Prof. Zbigniew Izdebski „Seks, wstyd i przyjemność”

Prof. Zbigniew Izdebski to jeden z najbardziej znanych i cenionych polskich seksuologów i pedagogów społecznych. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Zielonogórskiego, od lat prowadzi badania nad zachowaniami seksualnymi Polaków, życiem rodzinnym i partnerskim, edukacją seksualną oraz zdrowiem psychoseksualnym. Jest ekspertem często zapraszany do mediów, gdzie w przystępny i empatyczny sposób komentuje kwestie związane z relacjami, seksualnością, wychowaniem i zmianami obyczajowymi. W swojej pracy łączy perspektywę naukową z humanistycznym podejściem do człowieka, podkreślając znaczenie szacunku, komunikacji i odpowiedzialności w relacjach międzyludzkich.

MENU przygotowane przez drag queen BABSI BONER:

Przystawka: chrupiące nachosy własnej roboty, serwowane z trio dipów: pikantną salsą pomidorową, aksamitnym guacamole i kremowym sosem serowym z ziemniaka.

Obiad: aromatyczne chilli sin carne z niemięsnym „mielonym” i świeżą bagietką – połączenie ciepła, przypraw i roślinnej mocy.

Wino

11 grudnia godz. 17:00,

Prof. Piotr Chłosta „Zdrowie poniżej pasa”

Nowotwory i choroby gruczołu krokowego stały się jedną z największych plag współczesnych mężczyzn. Jeszcze niedawno diagnoza raka prostaty brzmiała jak wyrok – dziś, dzięki precyzyjnej diagnostyce, chirurgii robotycznej i medycynie opartej na danych, coraz częściej oznacza skuteczne leczenie i zachowaną jakość życia. W humorystyczny, ale rzeczowy sposób dowiemy się, jak roboty chirurgiczne dosłownie „weszły do toalety” – przejmując kontrolę tam, gdzie mężczyźni najczęściej boją się zaglądać. Wykład to podróż od wstydu do nowoczesności, od tabu do technologii, od „poniżej pasa” – do pełni zdrowia. Prof. dr hab. n. med. Piotr Chłosta – wybitny polski urolog, nauczyciel akademicki, profesor medycyny, kierownik Katedry i Kliniki Urologii Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w Krakowie w obiadowym wykładzie „Zdrowie poniżej pasa- czyli jak roboty wchodzą do toalety w walce z męską plagą XXI wieku”.

MENU przygotowane przez aktora, byłego dyrektora Teatru Ludowego, JACKA STRAMĘ:

Przystawka: Focaccia jak śródziemnomorski obłok – miękka, pachnąca oliwą, podana z pastami, które mówią językami: morza, ziemi i słońca.

Obiad: Zupa Pituch – tajemnicza i pełna smaku – oraz sandacz w sosie z białego wina z cytryną, granatem i pietruszką.

Wino

15 stycznia godz. 17:00,

prof. dr hab. Stanisław A. Sroka „Jak grzeszyli nasi przodkowie”

W czasach, gdy moralność była równie zmienna jak moda dworska, a granice między grzechem a cnotą bywały płynne, historia ludzkości staje się fascynującą kroniką ludzkich namiętności, słabości i pokus. Profesor Stanisław Sroka, dziekan Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego zabierze nas w podróż przez dzieje grzechu – od średniowiecznych herezji i cielesnych ekscesów po występki możnych i duchownych, którzy woleli przebaczenie od pokuty. Czy grzeszono inaczej niż dziś? Czy dawne grzechy były cięższe – czy może tylko lepiej opowiedziane? Wykład łączy erudycję z finezyjnym humorem, historyczną wiedzę z refleksją nad ludzką naturą, która – jak się okazuje – od wieków pozostaje niezmiennie... grzeszna.

MENU przygotowane przez dyrektora Teatru Nowego proxima PIOTRA SIEKLUCKIEGO:

Przystawka: Ciepła focaccia z pastą z suma lub w wersji wege, podawana z oliwą i zielonymi oliwkami – śródziemnomorski początek spotkania.

Obiad: Pasta al sugo di pomodoro – klasyk włoskiej prostoty: makaron w sosie z dojrzewających w słońcu pomidorów, doprawiony pasją do gotowania.

Wino

Cena biletu: 170 PLN

NIEŚMIERTELNI AI



foto: Kacper Cembrowski

W **Pałacu Nieśmiertelności** rozpoczynamy nowy cykl wykładów o nieśmiertelności w sztuce, nauce, medycynie, filozofii i religii, których kuratorem jest **dr Ada Florentyna Pawlak**. Człowiek od zawsze marzył o przekroczeniu granic śmiertelności — dziś, w epoce sztucznej inteligencji, biotechnologii i cyfrowych światów, te marzenia zaczynają przybierać realny kształt. Cykl wykładów „**Nieśmiertelni AI**” to seria interdyscyplinarnych spotkań z wybitnymi praktykami i teoretykami nowych technologii. Czy algorytmy uczą się piękna i empatii? Czy długowieczność to obietnica, czy pułapka? Jak AI zmienia nasze ciało, pamięć, duszę i sztukę? O świadomości cyfrowej, kreatywności bootów, cyfrowych kanonach urody i o tym, czy sztuczna inteligencja uczy się pożądania, jak zmienia się idea piękna w epoce filtrów, awatarów i ciał bez wieku porozmawiamy z m.in. z **Mateuszem Witczakiem**, **Magdaleną Żuk**, **Krzysztofem Łoniewskim** i **Xawerym Deskurem**.

21.11 g. 16:00 MATEUSZ WITCZAK

Nieśmiertelność w grach video i kulturze cyfrowej

Były redaktor naczelny portalu PolskiGamedev.pl oraz magazynu „PolskiGamedev.pl”. Krytyk, felietonista, dziennikarz, przez wiele lat szef działu publicystyki w miesięczniku „CD-Action”. Publikował m.in. na szpaltach „Playa”, „PC Formatu”, „Playboxa”, „Pixela”, „Świata Wiedzy” i „Kawaii”, a także na łamach WP, Interii, Onetu, Krytyki Politycznej i OKO.pressu. Laureat nagrody dziennikarza Wydawnictwa Bauer i Digital Dragons Award. Współpracuje z Dwutygodnikiem, „Gazetą Wyborczą”, „Polityką” i „Repliką”. Píše o kulturze cyfrowej, ale także mniejszościach, wykluczeniu i prawach człowieka.

26.11 18:00 ADA FLORENTYNA PAWLAK

Algorytmy piękna

Ada Florentyna Pawlak – popularyzatorka wiedzy o sztucznej inteligencji i kulturze technologicznej, łącząca perspektywę estetyki, zdrowia i etyki. Prowadzi wykłady i warsztaty o odpowiedzialnym użyciu narzędzi AI w obszarach beauty, well-being i kreatywności. W swojej pracy podkreśla przejrzystość modeli, krytyczne myślenie oraz dbałość o dobrostan użytkowników. W dobie cyfrowej rewolucji nasze ciała i tożsamości poddawane są nieustannej redefinicji. Podczas wykładu przyjrzymy się, jak transhumanizm – nurt zakładający przekroczenie biologicznych ograniczeń człowieka – wpływa na nasze postrzeganie cielesności, estetyki i piękna.

9 grudnia g. 18:00 KRZYSZTOF ŁONIEWSKI

Kierunek: długowieczność

Krzysztof Łoniewski, dziennikarz PR III Polskiego Radia z kilkunastoletnim stażem. Uczeń Marka Niedźwieckiego, Wojciecha Manna czy Michała Olszańskiego. Długo związany z redakcją sportową i jej flagową audycją „Trzecia Strona Medalu”. Obecnie także prowadzący programy aktualnościowe i publicystyczne - „Zapraszamy do Trójki”, „Klub Trójki” i „Dobrego Dnia”. Wykładowca akademicki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i podcaster. Prowadzę wspólnie z prof. Markiem Postulą autorski podcast o tematyce longevity „W Stronę Długowieczności”. Prowadziłem szereg imprez sportowych m.in. Wings for Life oraz konferencji, paneli i gal dla MSiT, Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, PKO BP czy Greenpact. Hołduje zasadzie - kluczowy jest rozmówca, nie prowadzący rozmowę.

12 grudnia g. 16:00 MAGDALENA ŻUK

Nieśmiertelność w sztuce AI

Magda Żuk opowie o tym, jak współcześni artyści technologiczni redefiniują pojęcia życia, śmierci i tożsamości w erze sztucznej inteligencji. Na przykładach artystycznych instalacji prezentowanych w Ars Electronica, LAS Foundation czy HEK Basel pokaże, w jaki sposób sztuka pozwala dostrzec kierunki, w jakich zmierza rozwój technologii – zanim staną się one rzeczywistością. Magda Żuk – pasjonatka komunikacji, sztuki i nowych technologii. Łączy te trzy obszary w życiu zawodowym i osobistym, dążąc do #humandigitalbalance. Od blisko 20 lat prowadzi firmę doradczą FineArt Communications.

29 stycznia 17:00 XAVERY DESKUR

Jesteś tu? Nieśmiertelność vs. Utrata i Przemijanie.

Xawery Deskur to polski twórca filmowy i artysta wizualny — działa zarówno jako reżyser, scenarzysta, jak i autor instalacji artystycznych. W swoich pracach łączy film, sztukę wizualną, instalacje, często poruszając tematy technologii, tożsamości, kontrastu między człowiekiem a maszyną. Podczas wykładu odbędzie się projekcja filmu „Jesteś tu”, filmu dokumentalnego z elementami sci-fi, sztuczna inteligencja, z którą bohater prowadzi rozmowy – relacja człowieka i maszyny staje się tu głównym motywem. Po projekcji filmów odbędzie się wykład na temat nieśmiertelności i utraty.

PAŁAC NIEŚMIERTELNOŚCI | ul. Krakowska 13

ŚWIĄTECZNE ŚNIADANIE I 19. URODZINY TEATRU

W magicznej, zimowej atmosferze zapraszamy na wyjątkowe Świąteczne Śniadanie, które w tym roku połączymy z obchodami urodzin naszego teatru. To czas wspólnego stołu, rozmów, wspomnień i planów na przyszłość – chwila zatrzymania w biegu codzienności, by razem poczuć sens wspólnoty, sztuki i obecności.

21 grudnia w samo południe w Pałacu Nieśmiertelności nie zabraknie artystycznych występów załogi Teatru Nowego Proxima, grzańca galicyjskiego, śniadaniowych pyszności przygotowanych przez przyjaciół Teatru. Jak co roku świętujemy nasze urodziny oraz zbliżające się grudniowe święta. W miłej rodzinnej atmosferze śniadujemy, pijemy pyszną kawę, prosecco i grzańca.

21.12 g. 12:00 Pałac Nieśmiertelności
Cena śniadania z trunkami 130zł



foto: Marcin Oliva Soto

CZYTANIA PERFORMATYWNE W PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI

KONSTELACJE PRZEJŚCIA

„Konstelacje Przejścia” to cykl spotkań z najnowszą polską dramaturgią – w formie czytań performatywnych in progress – traktowanych jako pełnoprawne wydarzenia artystyczne, rozwijane w procesie i otwarte na ryzyko. Ich rytm wyznacza współpraca z uznanymi reżyserami i aktorami.

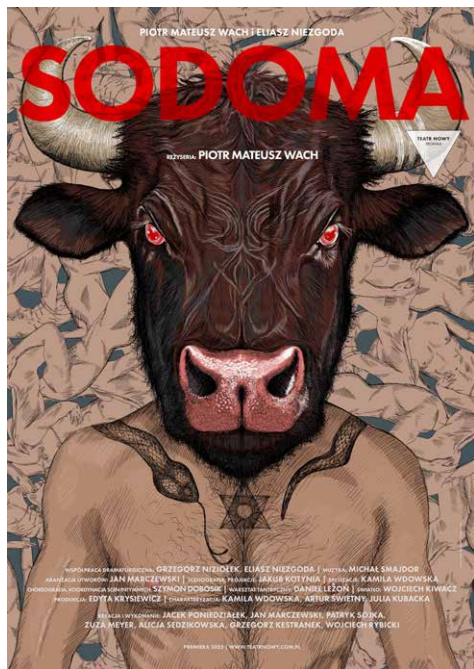
Projekt realizowany jest we współpracy z ADiTem – Agencją Dramatu i Teatru, Akademią Sztuk Teatralnych w Krakowie oraz Wydziałem Aktorskim Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

18 listopada 2025 roku o godz. 19:00 w Pałacu Nieśmiertelności, dramat „Nic” autorstwa Lulu Raczki w przekładzie Marty Orczykowskiej – mocny, współczesny tekst o pustce, gniewie i bezradności młodego pokolenia. Język utworu jest ostry, miejscami wulgarny, balansujący na granicy groteski i dokumentu. Reżyseria: Weronika Kuśmider.

Wstęp wolny.



foto: Marcin Oliva Soto



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego



Piotr Mateusz Wach i Eliaasz Niezgoda **SODOMA** **PREMIERA**

Reżyseria: Piotr Mateusz Wach
Współpraca dramaturgiczna:
Grzegorz Niziołek, Eliaasz Niezgoda
muzyka: Michał Smajdor
Aranżacje utworów: Jan Marczewski
Scenografia, projekcje: Jakub Kotynia
Stylizacje: Kamila Wdowska
Choreografia, koordynacja scen intymnych:
Szymon Dobosik
Warsztat tantryczny: Daniel Leżoń
światło: Wojciech Kiwacz
produkcja: Edyta Krysiwicz

charakteryzacja: Kamila Wdowska, Artur Świetny, Julia Kubacka
Kreacja i wykonanie: Jacek Poniedziałek, Jan Marczewski, Patryk Sojka,
Zuza Meyer, Alicja Sędzikowska, Grzegorz Kestranek, Wojciech Rybicki

„Sodoma” w reżyserii Piotra Mateusza Wacha to autorska reinterpretacja „120 dni Sodomy” Markiza de Sade’a, odczytana przez pryzmat osobistych doświadczeń twórcy. Wach, reżyser młodego pokolenia wywodzący się z teatru tańca i performansu, traktuje ciało jako pole walki między wolnością a opresją, pożądaniem a przemocą, intymnością a dominacją.

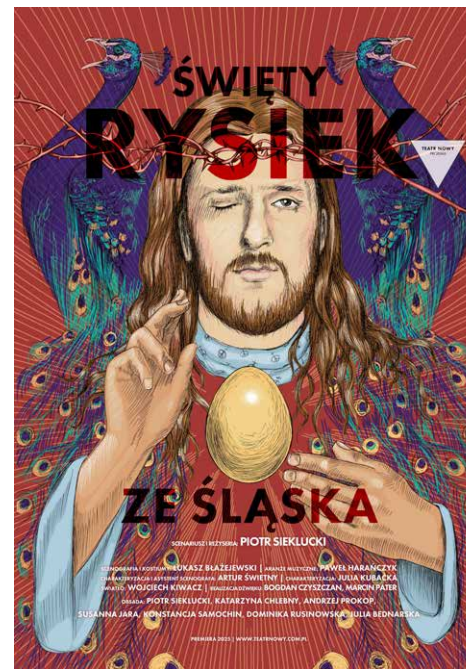
Spektakl stanowi współczesny rytuał sceniczny, w którym libertynizm, przemoc i upadek moralny zyskują nowe odniesienia do dzisiejszego świata. „Sodoma” konfrontuje widza z granicami tabu, pytaniami o godność i człowieczeństwo, stając się metaforą współczesnych form przemocy i kontroli. To teatr cielesny i filozoficzny zarazem – intensywny, prowokujący, aktualny.

Spektaklowi towarzyszą performansy: „Praktyka Przyjemności” Alicji Sędziowskiej oraz „Byku” Wojciecha Rybickiego.

Bilety 160 PLN | Czas trwania: 130 min z przerwą

Spektakl współfinansowany przez Krakowski Festiwal Boska Komedia, Akademię Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie w ramach programu Fundusz na Start, Stowarzyszenie Teatr Nowy, Gminę Miejską Kraków.

Uwaga! Spektakl zawiera treści pornograficzne oraz sceny przemocy i jest przeznaczony wyłącznie dla widzów dorosłych.
Kategoryczny zakaz fotografowania, nagrywania czy utrwalania w jakikolwiek inny sposób fragmentów lub całości spektaklu.



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego

ŚWIĘTY RYSIEK ZE ŚLĄSKA **scenariusz i reżyseria:** Piotr Sieklucki

obsada: Katarzyna Chlebny, Andrzej Prokop, Piotr Sieklucki,
Susanna Jara, Konstancja Samochin,
Dominika Rusinowska, Julia Bednarska

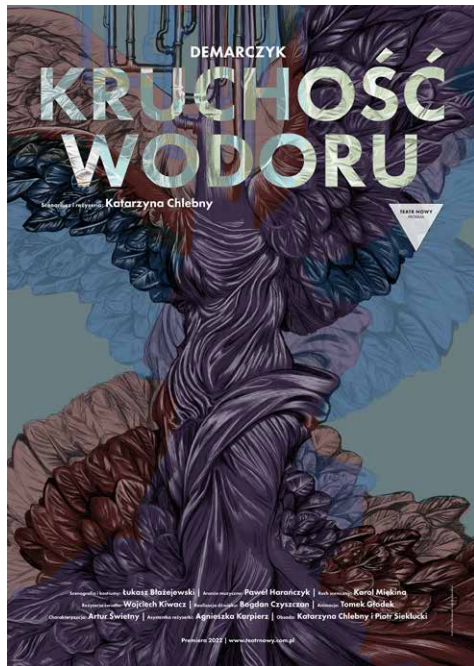


Ryszard Riedel – legenda polskiej muzyki rozrywkowej, wokalista zespołu „Dżem”, w fabularyzowanym – aczkolwiek fikcyjnym – spektaklu rozprawia się z własnymi demonami nałogu. W centrum narracji artysta zestawiony zostaje z ikonami matki i ojca. Powracamy wraz z nim do lat śląskiego dzieciństwa, roku 1970, kiedy jako czternastolatek po raz pierwszy zakochuje się w dziewczynie i w używkach. W konfesyjnym i intymnym spektaklu usłyszymy największe przeboje Riedla, w wykonaniu Piotra Siekluckiego i Katarzyny Chlebny. Staniemy się świadkami oczyszczenia, zmartwychwstania i nowego życia archetypu artysty – człowieka zmagającego się z własnymi słabościami i lękami.

Bilety 160 PLN | Czas trwania: 85 min



foto: Marcin Oliva Soto



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego



Foto: Marcin Oliwa Soto

KRUCHOŚĆ WODORU. DEMARCZYK

scenariusz i reżyseria: Katarzyna Chlebny
obsada: Katarzyna Chlebny, Piotr Sieklucki

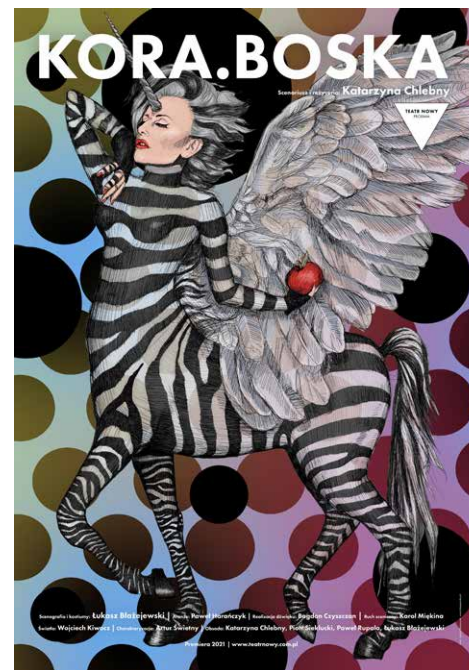
Ewa Demarczyk-Czarny Anioł polskiej piosenki. Niebawem siła głosu, osobowości, interpretacji! Niekwestionowana gwiazda znana i uwielbiana przez miliony odbiorców w Polsce i zagranicą. Wszyscy zastanawiają się, dlaczego zniknęła. Dlaczego odeszła? Przed kim chowała się przez te wszystkie lata, kiedy czekaliśmy na Jej wielki powrót? Może pod czarnymi skrzydłami kryła się skrzywdzona biała ptaszyna, której dążenie do doskonałości było jej największą korozją?

KUP BILET



Uwaga. Podczas spektaklu wykorzystywane jest światło stroboskopowe

Cena biletu: 160 PLN | Czas trwania: 80 min



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego

KORA. BOSKA

Scenariusz i reżyseria: Katarzyna Chlebny
Obsada: Katarzyna Chlebny, Piotr Sieklucki,
Łukasz Błażejewski, Paweł Rupala

Kora po śmierci staje u wrót nieba, gdzie czekają na nią Trzy Maryjki. Bardzo strojne. Jak malowane: Matka Boska Częstochowska, Matka Boska Fatimska i Matka Boska z Guadalupe. Postawiona przed groteskowym Sądem Ostatecznym, Kora wraca w piosenkach i wyznaniach do ziemskich wspomnień. Nareszcie ma okazję do opowiedzenia swojego życia tym, które mogły uczynić je lepszym... Spektakl jest opowieścią o kobiecie, artystce, córce i matce, o Polsce, religii, systemie i chorobie; to baśniowa historia o miłości, tęsknocie, niemocy i żalu.

Trzy Maryje symbolizują trzy różne postawy i trzy różne sfery życia. Trzy Cnoty Boskie. Matka Boska Częstochowska to Wiara – Kościół, Polska, polityka, system. Matka Boska Fatimska to Nadzieja – naiwność, czystość, dziecko i tęsknota. Matka Boska z Guadalupe to Miłość – prawdziwa wolna miłość, muzyka, szaleństwo i indiański trans... W spektaklu usłyszymy największe przeboje Maanamu śpiewane przez Katarzynę Chlebny.

Uwaga. Podczas spektaklu wykorzystywane jest światło stroboskopowe oraz intensywne zadymienie sali.

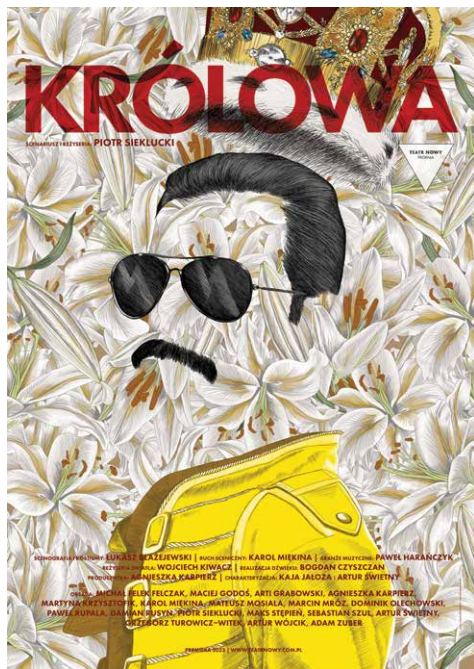
Cena biletu: 160 PLN | czas trwania: 100 min



foto: Marcin Oliwa Soto

KUP BILET





plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego

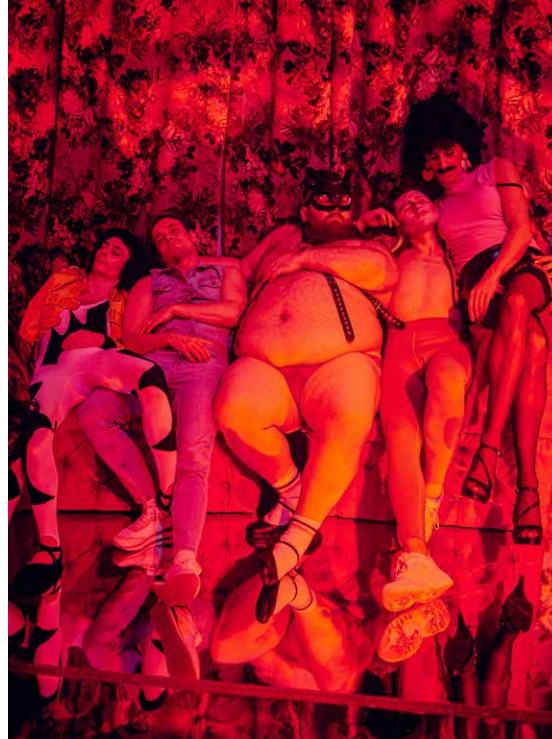


foto: Marcin Oliva Soto

KRÓLOWA

Scenariusz i reżyseria: **Piotr Sieklucki**

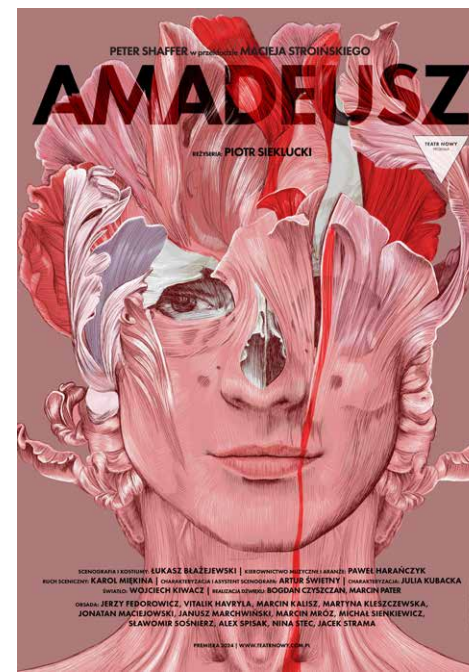
Obsada: **Michał Felek Felczak, Arti Grabowski, Krystian Kostow, Martyna Krzysztofik/Katarzyna Trzuszczowska-Felczak, Bartosz Kuryło, Karol Miękina, Marcin Mróz, Dominik Olechowski, Paweł Rupala, Damian Rusyn, Piotr Sieklucki, Maks Stępień, Sebastian Szul, Artur Świetny, Grzegorz Turowicz-Witek, Artur Wójcik, Adam Zuber**

Farrokh Bulsara jest młodym chłopcem urodzonym w Zanzibarze. Jego rodzice, jako wyznawcy jednej z najstarszych religii – zaratusztranzizmu, wychowują syna w surowym duchu obyczajowości i wiary. Kiedy Farrokh w wieku 8 lat zostaje posłany do Indii, do szkoły z internatem dla chłopców, rozpoczyna się jego podróż po fascynacjach muzyką, sztuką i malarstwem. Farrokh przejawia niezwykle zdolności w rysowaniu, a także grze na fortepianie. Jako nastolatek zakłada swój pierwszy zespół i marzy o wielkiej karierze gwiazdy. Wkrótce z uczelni zostaje wydalony i wspólnie z rodzicami, z powodu rewolucji, jaka nawiedziła Zanzibar, ucieka do Londynu... o którym marzył od dziecka. Tam rozpoczyna się jego droga w świat wielkiej kariery rockowego muzyka. Umiera w nim Farrokh Bulsara, a rodzi się Freddie Mercury. Jego zespół Queen podbija świat, któremu w 1991 roku przyjdzie opłakiwać śmierć lidera spowodowaną AIDS. Spektakl jest historią człowieka, który stał się legendą.

Uwaga. Spektakl od 16 roku życia.

Cena biletu: 160 PLN | czas trwania: 120 min

KUP BILET



plakat autorstwa Łukasza Błażejewskiego

PETER SHAEFFER W PRZEKŁADZIE MACIEJA STROIŃSKIEGO AMADEUSZ

reżyseria: **Piotr Sieklucki**

Obsada: **Jerzy Fedorowicz, Marcin Kalisz, Jonatan Maciejowski, Vitalik Havryla, Nina Stec, Sławomir Sośnierz, Jacek Strama, Janusz Marchwiński, Marcin Mróz, Michał Sienkiewicz, Alex Spisak, Martyna Kleszczewska**

Brawurowy dramat Petera Shaeffera o Wolfgangu Amadeuszu Mozarcie podbił nie tylko Broadway i Londyn, ale cały świat. Spektakl jest opowieścią o wielkim muzycznym talencie młodzieńczego artysty, który próbuje zająć operowy Wiedeń oraz o zawiści i dworskich intrygach. Spektakl jest próbą zbliżenia się do geniuszu Mozarta, który swoim zachowaniem, alkoholowym uzależnieniem, ale przede wszystkim talentem przekraczającym granice w sztuce – nie przystawał do świata. W spektaklu odpowiadamy na pytania: na ile Mozart był inspiratorem nowych hiphopowych odkryć w muzyce XXI wieku? Czy jego muzykę można przepisać na nowo, złamać ją i stworzyć nowatorskie brzmienia odległe od znanej nam wszystkim klasyki? Czy dzisiejsi Mozartowie to podbijający świat artyści z pogranicza szwajcarskiego Nemo Mettlera czy walijskiego Rena? Czy los geniusza musi zawsze kończyć się przedwczesną śmiercią?

Bilety 160 PLN | Czas trwania: 120 min

KUP BILET



foto: Małgorzata Fatalaska

MASZ POMYSŁ NA DZIAŁANIE?

ZGŁOŚ JE DO PAŁACU NIEŚMIERTELNOŚCI!

Pałac Nieśmiertelności to nowa przestrzeń na krakowskim Kazimierzu – stworzona przez zespół **Teatru Nowego Proxima** jako miejsce spotkań, obiadów, warsztatów, ruchu, eksperymentu i wymiany myśli.

Jeśli **tworzysz, uczysz, organizujesz, inspirujesz** – zapraszamy Cię do współtworzenia programu **Pałacu**.

ZGŁOŚ SIĘ DO OPIEKUNKI PAŁACU:

Edyta Krysiwicz

+48 571 238 601

edyta@teatrnnowy.com.pl

Adres: Krakowska 13, I piętro – centrum Kazimierza

Zróbmy coś razem.



Foto: Marcin Oliva Soto

**BĄDŹ NA BIEŻĄCO
i zapisz się
do naszego
NEWSLETTERA na:**



BILETY – O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

1. Teatr Nowy Proxima nie prowadzi rezerwacji (nie dotyczy grup zorganizowanych)
2. Bilety online są dostępne na stronie www.bilety.teatrnnowy.com.pl
3. Zakupione bilety nie podlegają wymianie ani zwrotom. Regulamin sprzedaży biletów jest dostępny na stronie internetowej oraz w kasie teatru.
4. Osoby spóźnione nie mają możliwości wejścia na spektakl.

Opracowanie graficzne i okładka:

Łukasz Błazejewski, www.blazejewski.art

Korekta:

Magdalena Jasicka, Piotr Sieklucki, Dorota Kowalczyk

Pałac Nieśmiertelności

ul. Krakowska 13

+48 571 238 601

edyta@teatrnnowy.com.pl

Stowarzyszenie Teatr Nowy

www.teatrnnowy.com.pl

Dyrektor: Piotr Sieklucki

Dyrektor Kreatywny: Łukasz Błazejewski

ul. Krakowska 41

31-066 Kraków

NIP 6762364821

Biuro czynne od poniedziałku do piątku

W godzinach 10:00-16:00

Kontakt +48 12 426 45 06

Zapytania w kwestiach biletów i repertuaru

prosimy kierować na adres mailowy

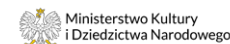
rezerwacje@teatrnnowy.com.pl

lub pod numer telefonu: **573 997 842**

Mecenas strategiczny:



Projekty współfinansowane ze środków:



Sfinansowane przez Unię Europejską
NextGenerationEU: „Nieśmiertelni: Dorian Gray”



Finansowy mecenas Pałacu Nieśmiertelności

JOLANTA PALUCH

Partner programowy Pałacu Nieśmiertelności

MARCIN JĘDRYCHOWSKI - DYREKTOR



Partnerzy:





PAŁAC
NIEŚMIERTELNOŚCI
SZTUKA | NAUKA | CIAŁO | FILOZOFIA | RELIGIA

TEATR NOWY
PROXIMA

ZAPRASZAJĄ NA SYLWESTER PRZESADA JEST PIĘKNEM

31 grudnia o 20:00 zapraszamy do Pałacu Nieśmiertelności na wyjątkowy sylwestrowy rytuał piękna, nadmiaru i zachwytu. Podążając za słowami Williama Blake'a – poety, wizjonera i proroka wyobraźni – świętujemy przesadę jako formę wolności, a piękno jako bunt przeciwko przeciętności. Dlatego zachęcamy uczestników balu sylwestrowego do szaleństwa i nieoczywistości w ubiorze. Dla najbardziej „przesadzonych” stylizacji przewidujemy nagrody, a specjalne jury składające się z osobistości krakowskich, nada tytuł Miss i Misτέρα Przesady oraz złoty bilet do Teatru i miejsce honorowe na widowni na wszystkie premierowe wydarzenia! Będzie to noc pełna muzyki, tańca i performansu.

Cena biletu 650 zł obejmuje:

Ciepłe i zimne dania w formie bufetu specjalnie przygotowane przez krakowską restaurację Sekret Smaku! Butelka Prosecco na parę.
Alkohol we własnym zakresie!
Bal potrwa od 20:00 do 3:00

KUP BILET

